

Sygn. akt VI ACa 1566/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz - Przygódzka

SO (del.) Joanna Piwowarun - Kołakowska

Protokolant: sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) S.A. w L. i (...) S.A. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lipca 2014 r., sygn. akt IV C 425/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

VI ACa 1566/14

UZASADNIENIE

Powódka L. K. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. w L. i (...) S.A. w R., wnosząc o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. i (...) S.A. solidarnie kwoty 65 744,45 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki za okres od dnia 1 kwietnia 2003 r. do dnia 30 czerwca 2007 r., zaś od pozwanego (...) SA kwoty 88 948,36 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki za okres od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r.

Pozwani (...) S.A. w L. i (...) S.A. w R. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2014r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od L. K. na rzecz (...) S.A. i (...) S.A. solidarnie 3 617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Rodzice powódki A. R. (1) i A. R. (2) byli współwłaścicielami nieruchomości położonej we wsi Ż. gmina B. o powierzchni 4 ha 63 a składającej się z działek o nr ewidencyjnych (...).

Umową darowizny z dnia 11 grudnia 2001 r., zawartą w formie aktu notarialnego, rodzice Powódki podarowali jej i jej małżonkowi P. K. udział w wysokości 1/10 w opisaney wyżej nieruchomości. Udział ten wszedł do majątku objętego wspólnością ustawową małżonków.

Przedmiotowa nieruchomość uzyskała jeden nr ewidencyjny (...), a następnie decyzją Burmistrza Gminy B. z dnia 10 czerwca 2009 r. podzielona została na trzy działki ewidencyjne o numerach (...). Działka (...) wydzielona została celem poszerzenia ul. (...) i przeszła na własność gminy B..

Umową darowizny oraz umową zniesienia współwłasności z dnia 30 grudnia 2009 r., zawartą w formie aktu notarialnego, mąż powódki podarował żonie swoje prawa do udziału w nieruchomości, co oznacza, że udział 1/10 we współwłasności przedmiotowej nieruchomości przeszedł do majątku osobistego powódki. Następnie pomiędzy rodzicami powódki a nią zniesiona została współwłasność w ten sposób, że powódka otrzymała bez spłat i dopłat na rzecz rodziców do majątku osobistego nieruchomość oznaczoną nr ewidencyjnym (...). Nieruchomość oznaczoną nr ewidencyjnym (...) rodzice Powódki podarowali jej siostrze A. D..

Na przedmiotowej nieruchomości (obecnej działce (...)) w 1966 r. wybudowana została linia energetyczna średniego napięcia oraz stacja transformatorowa. W 1982 r. wykonana została modernizacja usytuowanej na przedmiotowej nieruchomości linii energetycznej (wymieniono kable) zmieniono też stację transformatorową z (...) na (...).

Po II wojnie światowej sprawami energetycznymi na terenie Polski zajmował się Centralny Okręg (...). Pod koniec lat pięćdziesiątych (...) podzielony został na przedsiębiorstwa energetyczne. Zarządzeniem nr (...) Ministra (...) z dnia 25 listopada 1958 r. utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady (...).

W dniu 6 czerwca 1977 r. z przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) wydzielony został Zakład (...). Następnie zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w W.. Zakład ten w dniu 12 lipca 1993 r. został skomercjalizowany – przekształcony w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa.

Dnia 30 czerwca 2007 r., w związku z koniecznością rozdzielenia prawnego i organizacyjnego działalności obrotowej i dystrybucyjnej, zawarta została umowa przeniesienia przedsiębiorstwa Zakład (...) SA na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Na mocy tej umowy na (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. przeszła także własność omawianej linii energetycznej i stacji transformatorowej.

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. dnia 31 sierpnia 2010 r. zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o., która następnie została przejęta przez (...) SA w L..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z omówionych w uzasadnieniu dokumentów oraz w oparciu o dowód z zeznań świadka M. Ś..

Między stronami sporne było czy omawiana linia energetyczna i stacja transformatorowa wybudowana została w 1966 r. czy w 1982 r. Sąd pierwszej instancji dał w tym zakresie w pełni wiarę pozwanym, opierając się na zeznaniach świadka i dowodu z dokumentu. Wprawdzie świadek to pracownik jednego z pozwanych, jednakże – w ocenie tego Sądu – nie było jednak podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań tego świadka, z uwagi na fakt, iż z decyzji zatwierdzającej plan realizacji inwestycji z 3 sierpnia 1982 wyraźnie wynika, że linia energetyczna została zmodernizowana z uwagi na konieczność zwiększenia dostaw energii, z tego powodu, że dotychczasowe urządzenia nie spełniają prawidłowej przesyłki energii elektrycznej. Oznacza to, że omawiana linia w 1982 r. została zmodernizowana, a nie wybudowana.

Poza powyższym ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny nie był sporny między stronami, natomiast sporna pozostała jego ocena prawna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo podlegało oddaleniu, bowiem zasadny był podniesiony przez pozwanych zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego prawu służebności przesyłu. Zdaniem tego Sądu skoro przepis art. 305¹ k.c. wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r., przed tą datą nie było zatem możliwe zasiadywanie służebności przesyłu, jednakże zgodnie z treścią art. 305⁴ k.c. do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, co oznacza, że w omawianej sprawie ma zastosowanie art. 292 k.c. Była zatem możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd pierwszej instancji powołał się na poglądy wyrażone w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego : uchwale z dnia 27.06.2013 r. (III CZP 31/13, OSNC 2014/2/11), w której Sąd Najwyższy stwierdził, iż „Spółka wodna, utworzona do wykonywania, utrzymywania oraz eksploatacji urządzeń służących do zapewnienia wody dla ludności (art. 164 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. - Prawo wodne, jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r. Nr 28, poz. 145 ze zm.), mogła nabyć przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. w drodze zasiedzenia służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu.”; postanowieniu z dnia 24.05. 2013 r. (V CSK 287/12 OSNC 2014/2/20) - „Przedsiębiorca posiada nieruchomości w zakresie służebności przesyłu od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej.”; postanowieniu z dnia 24.05.2013 r. (V CSK 287/12 z 2013-05-24 LEX nr 1365761) – „1. Służebność przesyłu może polegać na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który nie tylko jest właścicielem urządzenia służącego do przesyłania między innymi energii elektrycznej, ale także na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować takie urządzenie. Skoro, zgodnie z art. 305⁽¹⁾ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń, niewątpliwie spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu. 2. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się niewątpliwie już wtedy gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej. Już wtedy, jeżeli właściciel sprzeciwia się takiemu stanowi rzeczy, może podjąć działania zmierzające do tego, aby przedsiębiorca zaprzestał naruszenia jego władztwa. Z tym też zdarzeniem należy wiązać początek biegu terminu do zasiedzenia służebności.”; uchwale z dnia 22.05.2013 r. (III CZP 18/13 OSNC 2013/12/139...) – „ 1. Przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. 2. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.”.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, skoro poprzednicy prawni pozwanych byli posiadaczami samoistnymi służebności gruntowej od 1966 r., to oznacza, że nabyli oni własność tej służebności w 1976 r. jeżeli uznamy ich za posiadaczy w dobrej wierze, lub w 1986 r. jeżeli uznamy ich za posiadaczy w złej wierze. Jeżeli natomiast uznać, że poprzednicy ci nie mogli nabyć własności tej służebności przed dniem 1 lutego 1998 r. ze względu na treść art. 128 k.c. to należy przyjąć, że własność tej służebności nabyli oni przez zasiedzenie dnia 2 lutego 1998 r. Sąd pierwszej instancji powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r. (I CZP 93/11 LEX nr 1136115) : „Osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 1 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania.”

W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie nie ma znaczenia kto i kiedy, czy w dobrej, czy w złej wierze nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, bowiem Sąd nie wydaje postanowienia o zasiedzeniu służebności, a jedynie rozstrzyga zarzut zasiedzenia. Ważne jest jedynie czy nabycie to nastąpiło przed dniem 1 kwietnia 2003 r., to jest przed datą od której powódka żąda zapłaty za bezumowne korzystanie z gruntu. Z ustaleń Sądu wynika, że zasiedzenie służebności nastąpiło przed 1 kwietnia 2003 r. Zatem żądanie zapłaty za bezumowne korzystanie z gruntu za okres od 1 kwietnia 2003 r. do 1 kwietnia 2013 r. nie jest zasadne. W okresie tym bowiem Powódce nie przysługiwało prawo do terenu objętego służebnością gruntową.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie ma także znaczenia kto obecnie jest właścicielem omawianej służebności. Kwestię tę pozwani powinni załatwić we właściwym trybie np. występując z wnioskiem o zasiedzenie służebności gruntowej lub służebności przesyłu. Sąd nie podzielił poglądu, zgodnie z którym zarzut zasiedzenia nieruchomości lub służebności może zgłosić jedynie ta osoba, której zasiedzenie przysługuje. Jeżeli by bowiem się okazało, czysto teoretycznie, że prawo do służebności gruntowej przysługiwałoby nie pozwany, lecz komuś innemu i pozwani nie mogliby zgłosić zarzutu zasiedzenia, to mogłoby dojść do sytuacji w której najpierw musieliby zapłacić za bezumowne korzystanie z omawianego terenu powódce a potem zostali by pozwani o to samo przez owego właściciela służebności.

Sąd pierwszej instancji podzielił natomiast pogląd pełnomocnika powódki, że ani ona, ani jej rodzice nie mogli wystąpić o eksmisję z terenu, gdyż takie roszczenie uznane by zostało za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozytywne rozstrzygnięcie tego typu żądania prowadziłoby do pozbawienia dostępu do prądu dużej liczby użytkowników. W ocenie Sądu nie było jednak żadnych przeszkód do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę za bezumowne korzystanie z terenu, ewentualnie z roszczeniem o odpłatne ustanowienie służebności gruntowej, albo o wykup terenu (art. 231 § 2 k.c.), czy też z innym jeszcze roszczeniem uregulowania wzajemnych relacji pomiędzy właścicielami gruntu a właścicielami urządzeń przesyłowych (art. 49 k.c.). Skoro zatem rodzice powódki przez przeszło czterdzieści lat nic w kierunku uregulowania tej sprawy nie uczynili, to trudno w tej sytuacji uznać posiadacza służebności gruntowej za posiadacza zależnego. Jest tak zwłaszcza dlatego, że sprawy położenia linii energetycznych na terenach innych posesji były przynajmniej w części uregulowane prawnie. W latach sześćdziesiątych nie było też żadnych przeszkód natury politycznej, prawnej, czy społecznej aby wystąpić przeciwko zakładom energetycznym ze stosownym roszczeniem (art. 175 w zw. z art. 121 pkt. 4 k.c.).

Opierając się na poglądzie wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22.05.2013 r. (III CZP 18/13) Sąd pierwszej instancji wskazał, iż jeżeli przyjąć, że poprzednicy prawni nie nabyli służebności gruntowej, to wówczas należy przyjąć, że służebność przesyłu nabyli pozwani 4 sierpnia 2008 r. (uchwała SN III CZP 18/13 z 2013-05-22 Rzeczposp. PCD 2013/119/2: „ 1. Jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. 2. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.”

Zdaniem Sądu Okręgowego w takiej sytuacji za niezasadne należałoby uznać roszczenia powódki o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z gruntu po dacie 4 sierpnia 2008 r. Powódka stała się właścicielką nieruchomości oznaczonej nr (...) dnia 30 grudnia 2009 r. Wcześniej była współwłaścicielką wraz z mężem 1/10 nieruchomości w skład której wchodziła nieruchomość oznaczona nr (...). Sąd meriti uznał więc, iż powódka nie ma prawa do dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres przed 30 grudnia 2009 r. Natomiast za okres od 1 kwietnia 2003 r. do 30 grudnia 2009 r. powódka może dochodzić, ale na rzecz swoją i swojego męża odszkodowania w wysokości 1/10. Pozostała wierzytelność (jeżeli oczywiście by istniała) przysługiwałaby rodzicom powódki w 9/10. Powódka nie powołała się na przelew tej wierzytelności (art. 509 k.c.). **(UWAGA – AKT NOTARIALNY Z DNIA 30.12.2009 r. k 54 !)**

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżyła apelacją powódka L. K. zarzucając:

I naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1) naruszenie art. 609 k.p.c. i 610 k.p.c. poprzez de facto stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji zasiedzenia służebności gruntowej przez osobę nie będącej stroną niniejszego postępowania (tj. Skarb Państwa), podczas gdy takie ustalenia są możliwe jedynie w trybie odrębnego postępowania nieprocesowego z udziałem osoby na rzecz której ma nastąpić stwierdzenie zasiedzenia;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażające się w wewnętrznie sprzecznych i dowolnych ustaleniach, co do tego, kiedy i jaki podmiot

(tj. który z pozwanych konkretnie, a kiedy Skarb Państwa) posiadał służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu i ewentualnie kiedy posiadanie (lub prawo) zostało przekazane innemu podmiotowi, a ostatecznie wyrażające się zaniechaniu przez Sąd pierwszej instancji dokonania konkretnych ustaleń w tym zakresie;

3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego wyjaśnienia podstawy prawnej i faktycznej wyrażające się przede wszystkim w braku wyjaśnienia na jakiej podstawie prawnej i faktycznej została ustalona data 2 lutego 1989 r. jako data nabycia przez pozwanych prawa służebności gruntowej przy jednoczesnym uznaniu iż Skarb Państwa nabył tę samą służebność w 1976 r. lub 1986 r.

- przy czym zarzuty te miały wpływ na wynik sprawy, gdyż przyjmując za słuszny zarzut zasiedzenia Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo i jednocześnie nie rozpoznał istoty sprawy, jaką było określenie i zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki.

II naruszenie prawa materialnego tj.

1) art. 285 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż wskutek zasiedzenia służebności przesyłu przez Skarb Państwa lub pozwanych powódce nie przysługiwało prawo do terenu objętego służebności przesyłu" a to kto jest właścicielem służebności (tj. pozwani czy osoba trzecia) nie ma znaczenia w sprawie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż: (1) służebność gruntowa nie wyłącza prawa własności, a jedynie je ogranicza, a zatem nie można twierdzić, iż „Powódce nie przysługiwało prawo do terenu objętego służebności przesyłu” – prawo to nadal przysługuje właścicielowi nieruchomości obciążonej, a jedynie właściciel nieruchomości obciążonej musi znosić określone zachowanie właściciela nieruchomości władnącej; oraz (2) jedynie właściciel służebności (a nie osoba trzecia) posiada prawo do korzystania z niej, a zatem jeżeliby przyjęć, iż właścicielem służebności (tj. podmiotem posiadającym to prawo) jest Skarb Państwa, to fakt, iż Skarb Państwa byłby uprawniony z tytułu określonej służebności gruntowej, nie oznacza to że osoba trzecia, inna niż Skarb Państwa (w tym wypadku pozwani) mogą z tego tytułu mieć jakieś uprawnienia;

2) naruszenie art. 285 § 1 k.c. poprzez całkowite pominięcie w zakresie ustaleń dotyczących „służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu”, kwestii nieruchomości władnącej, podczas gdy zgodnie z art. 285 §1 k.c. służebność gruntowa jest wyłącznie prawem przysługującym właścicielowi nieruchomości władnącej i jest prawem z taką nieruchomością związanym;

3) naruszenie art. 176 § 1 k.c. wyrażające się w doliczeniu do ewentualnego okresu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu przez pozwaną okresu posiadania takiej służebności przez Skarb Państwa, podczas gdy:

a) zgodnie z art. 176 § 1 k.c. istnieje możliwość doliczenia czasu posiadania poprzednika wyłącznie w przypadku, gdy nastąpiło przeniesienie posiadania w czasie jego biegu, tymczasem Sąd pierwszej instancji, przyjmuje, że Skarb Państwa nabył służebność w 1986 r. lub 1976 r., a do przeniesienia posiadania na przedsiębiorstwo państwowe mogło dojść wyłącznie po dniu 1 lutego 1989 r. (tj. po dniu zmiany art. 128 k.c.), a więc już po zakończeniu biegu zasiedzenia;

b) zgodnie z tym przepisem, doliczenie jest możliwe wyłącznie w sytuacji przeniesienia posiadania, zaś w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie ustalił (a przynajmniej nie dał temu wyrazu w uzasadnieniu skarżonego wyroku), aby doszło do przeniesienia takiego posiadania, w szczególności nie wskazał okoliczności prawnych i faktycznych, na mocy których doszło do przeniesienia takiego posiadania ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe po dniu 1 lutego 1989 r. (tj. po dniu zmiany art. 128 k.c.).

4) naruszenie art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt. 4 k.c. poprzez uznanie, iż powodowi (lub jego poprzednikom) przysługiwał skuteczny środek prawny przeciwko zasiedzeniu, a ten skuteczny środek to roszczenie o odszkodowanie

za bezumowne korzystanie z terenu, roszczenia o odpłatne ustanowienie służebności gruntowej, roszczenia z art. 231 § 2 k.c. oraz roszczenia o uregulowanie relacji na podstawie art. 49 k.c., podczas gdy żadne z tych roszczeń nie mogło okazać się skutecznym środkiem przeciwdziałania posiadania przez Skarb Państwa linii wysokiego napięcia na działce powoda;

5) naruszenie art. 405 k.c. art. 222 § 2 k.c., art. 223 k.c., art. 225 k.c. oraz art. 209 k.c. poprzez przyjęcie, iż roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przysługuje osobie, która była właścicielem danej rzeczy w chwili, w której takie bezumowne korzystanie miało miejsce, podczas gdy jest to roszczenie przysługujące każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości i wraz z jej własnością przechodzi na kolejnego właściciela, a ponadto może być podnoszone również przez współwłaściciela nieruchomości.

Wskazując na powyższe apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem określonym pozwem, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz – w przypadku zmiany wyroku – zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje (w tym kosztów zastępstwa procesowego) wg norm przepisanych, a w przypadku uchylenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do rozpoznania pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. Apelująca wносиła ponadto o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, na okoliczność wynagrodzenia należnego powódce.

Pozwani (...) S.A. w L. oraz (...) S.A. w R. wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, o ile zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie została bowiem przez Sąd Okręgowy rozpoznana istota sprawy, a jej rozpoznanie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, iż dla oddalenia powództwa z uwagi na zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, nie jest istotne kto i kiedy dokonał zasiedzenia tej służebności, a ponadto czy posiadanie tej służebności było w dobrej, czy w złej wierze. Aby bowiem pozwani mogli bronić się takim zarzutem, musieliby wykazać, iż przysługuje im ograniczone prawo rzeczowe stanowiące bądź służebność przesyłu, bądź też służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu – nabyte przez nich albo w sposób pierwotny, albo w drodze czynności prawnej. Nie mogliby natomiast – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – bronić się prawem, które przysługuje komu innemu. Na pozwanych spoczywał zatem ciężar wykazania, iż to oni sami zasiedzieli takie prawo, albo dokonali tego ich poprzednicy prawni, którzy przenieśli na nich to prawo w drodze czynności prawnej.

Kwestia, czy w procesie przeciwko posiadaczowi o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości może on skutecznie bronić się zarzutem nabycia przez zasiedzenie prawa, była rozważana w orzecznictwie. W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. (sygn. akt I CSK 641/11, LEX nr 1218577) Sąd Najwyższy wskazał, iż: „ ... rozróżnić należy dwie sytuacje. Po pierwsze, dowodzenie nabycia prawa przez zasiedzenie dopuścić należy w procesie wytoczonym przez właściciela nieruchomości wówczas gdy pozwany posiadacz twierdzi, że przysługuje mu nabyte w tym trybie prawo do rzeczy (również gdy zasiedzenie na rzecz pozwanego posiadacza nastąpiło z doliczaniem czasu posiadania jego poprzednika). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, fakt nabycia własności (ograniczonego prawa rzeczowego) w drodze zasiedzenia może być bowiem udowodniony jako przesłanka innego rozstrzygnięcia, bez potrzeby uprzedniego ustalania tego faktu w trybie przewidzianym w art. 609 i art. 610 k.p.c. Odwołując się do uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 10 lutego 1951 r., mającej moc zasady prawnej, Ł.C.Prez. 741/50 (OSN 1951, Nr 1, poz. 2) Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia jest dopuszczalne wtedy, gdy ustalenie to nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę.

Ustalenie zatem, że pozwany nabył przez zasiedzenie służebność odpowiadająca treścią służebności przesyłu, mogło nastąpić w sprawie niniejszej, jako przesłanka rozstrzygnięcia. Takie przesłankowe ustalenie wiąże strony procesu.

Zauważyć jednak należy, że w sprawie mamy do czynienia z sytuacją odmienną niż sytuacja pierwsza, przedstawiona powyżej. Mianowicie, pozwany twierdził, iż służebność przez zasiedzenie nabył jego poprzednik prawny. Wynikało to z wypowiedzi pozwanego, jako datę upływu terminu zasiedzenia wskazywał on bowiem czas przed 1 lutym 1989 r. (por. art. 128 k.c.) lub też 1 stycznia 1990 r.; były to przy tym daty poprzedzające uzyskanie przez pozwanego osobowości prawnej. Poprzednikiem prawnym pozwanego byłby zatem Skarb Państwa albo inne przedsiębiorstwo państwowe. Oznaczało to, że ograniczone prawo rzeczowe nabyła osoba trzecia w stosunku do stron procesu. W takiej przeto sytuacji tytuł prawny Skarbu Państwa, lub innego przedsiębiorstwa państwowego, jako osoby trzeciej w stosunku do stron procesu, powinien być dowiedziony w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c., z wniosku tej osoby lub z jej udziałem. Nabycie służebności przez osobę trzecią nakładało na pozwanego - w niniejszym postępowaniu - obowiązek przeprowadzenia dowodu, że jest on następcą prawnym, pod tytułem ogólnym lub szczególnym, tej osoby trzeciej. Dowód taki prowadziłby do ustalenia, że pozwanemu przysługiwał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki.”.

Niewątpliwie w sprawie niniejszej mamy do czynienia z analogiczną sytuacją.

Pozwani w odpowiedziach na pozew podnieśli zarzut zasiedzenia nieodpłatnej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na działce powódki. Przy czym pozwany (...) S.A. z siedzibą w L. twierdził, iż to on spełnił wszelkie przesłanki wymagane do nabycia tej służebności, natomiast zdaniem pozwanego (...) S.A. z siedzibą w R. to jego poprzednik prawny nabył powyższe prawo przez zasiedzenie. Obaj pozwani przedstawili także historię przekształceń podmiotowych zakładów energetycznych działających na terenie W. i województwa, zgodną z ustaleniami Sądu Okręgowego w tym zakresie. Zdaniem obu pozwanych nabycie służebności przesyłu na nieruchomości powoda w drodze zasiedzenia przez przedsiębiorstwo energetyczne będące w dobrej wierze nastąpiło w 1976 r. (k. 123, k. 176). Pozwany (...) S.A. twierdził ponadto (k. 125), iż spełnił wszelkie przesłanki niezbędne do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, a po doliczeniu okresu posiadania służebności przez jego poprzedników prawnych zasadne jest przyjęcie, że jest on posiadaczem służebności polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia – linii elektroenergetycznej napowietrznej – nieprzerwanie od ponad 30 lat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec tak wzajemnie sprzecznych stanowisk i przy podkreśleniu, iż (...) S.A. nie jest poprzednikiem prawnym (...) S.A., obowiązkiem Sądu orzekającego było precyzyjne ustalenie, czy i kiedy oraz przez kogo doszło do nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu (bądź służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu) na działce należącej obecnie do powódki. W sytuacji, gdyby ustalenia te doprowadziły do wniosku, iż służebność taką zasiedział któryś z pozwanych – zgodnie z cytowanym wyżej stanowiskiem Sądu Najwyższego – należałoby to ustalenie potraktować jako przesłankę prejudycjalną w niniejszej sprawie, bez konieczności występowania w odrębnym postępowaniu z wnioskiem stwierdzenie zasiedzenia. Jeśliby natomiast z ustaleń tych wynikało, że przesłanki zasiedzenia tego prawa spełnił inny podmiot, nie będący stroną niniejszego postępowania, wówczas nabycie służebności przez ten podmiot trzeci musiałoby nastąpić w postępowaniu nieprocesowym o stwierdzenie zasiedzenia, zaś pozwani musieliby ponadto wykazać przejście na nich tego uprawnienia w drodze czynności prawnej.

W sprawie niniejszej państwowe przedsiębiorstwo energetyczne nie mogło nabyć służebności przez zasiedzenie ani w 1976 roku (przy istnieniu dobrej wiary), ani też w roku 1986 (przy złej wierze) z uwagi na obowiązującą wówczas zasadę jednolitej własności państwowej, wynikającej z treści art. 128 k.c. Pogląd wyrażony zatem przez obu pozwanych w odpowiedziach a pozew, iż do zasiedzenia służebności przez przedsiębiorstwo energetyczne doszło w 1976 r. nie jest trafny. Zasiedzenie wówczas mogłoby nastąpić jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Z oświadczenia złożonego na rozprawie apelacyjnej wynika, iż zdaniem pełnomocnika pozwanych zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa nastąpiło najpóźniej w 1988 r. Jednakże w takim przypadku koniecznym jest stwierdzenie tego faktu w trybie odrębnego

postępowania wszczętego na podstawie art. 609 i art. 610 k.p.c. Jednakże pełnomocnik pozwanych nie miał wiedzy, czy takie postępowanie się toczyło.

Biorąc pod uwagę przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego jakie miały miejsce w sprawie niniejszej, nie jest również wykluczona sytuacja, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się przed dniem wejścia w życie nowelizacji kodeksu cywilnego znoszącej zasadę jednolitej własności państwowej, tj. przed 1 lutego 1989 r., natomiast zakończył się po tej dacie. Wówczas pozwani mogliby doliczyć do okresu posiadania uprawniającego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, także okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa. Aby jednak z takiego uprawnienia pozwani mogli skorzystać, musieliby wykazać kto, kiedy i na jakiej podstawie prawnej dokonał posadowienia linii elektroenergetycznej średniego napięcia na nieruchomości stanowiącej obecnie własności powódki. Trzeba mieć bowiem na uwadze, iż gdyby doszło do uzyskania decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do wykonywania określonych w tym przepisie czynności, nie prowadziłoby to jednocześnie do posiadania uprawniającego do zasiedzenia służebności. Powyższe kwestie najpełniej zostały wyjaśnione w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13, OSNC 2014/7-8/68, LEX nr 1444416, Prok.i Pr.-wkł. 2014/10/50, G.Prawna 2014/69/5, Biul.SN 2014/4/9, M.Prawn. 2015/14/765). Z uchwały tej wynika, iż : „Wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.” W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił : „ Niewątpliwie działania przedsiębiorstwa polegające najpierw na założeniu na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych, a potem na korzystaniu z tej nieruchomości na cele ich utrzymania i zapewnienia im sprawności technicznej są manifestacją posiadania nieruchomości. Przypisanie im cech aktów świadczących o posiadaniu służebności gruntowej lub służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie jest jednak możliwe.

Wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11). Zasadą konstytucyjnie określoną, od której ustawodawca wyjątkowo odstępuje, jest nienaruszalność prawa własności. Instytucja zasiedzenia, mająca daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności, jest przykładem takiego wyjątkowego odstępstwa, wszystkie zatem wątpliwości nasuwające się przy jej interpretowaniu powinny być tłumaczone - co podkreślają także przedstawiciele nauki prawa cywilnego - na rzecz ochrony własności. Podobnie ocenił ten problem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, w którym poddał kontroli konstytucyjność art. 292 k.c. jako dopuszczającego nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie.

Należy zauważyć, że inny jest charakter władania cudzą nieruchomością w zakresie treści służebności gruntowej (po dniu 3 sierpnia 2008 r. - służebności przesyłu), a inny jest charakter władania nieruchomością przez przedsiębiorcę w związku z wydaniem w stosunku do jej właściciela decyzji mających podstawy w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g. i art. 124 ust. 1 u.g.n.).

Decyzje te wywołują trwałe skutki nie tylko w tym sensie, że nie można ich dowolnie odwrócić, ale i w tym sensie, że nie "konsumują się" one przez jedno doniesienie dla obrotu prawnego zdarzenie. Decyzja ta prowadzi do wywłaszczenia właściciela nieruchomości przez trwałe ograniczenie jego prawa. Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych przystępuje do wykonywania uprawnień, jakie dla niego wynikają z ustaw wywłaszczeniowych nie "obok" właściciela, niejako wytyczając sobie zakres władztwa nad cudzą nieruchomością działaniami manifestowanymi na zewnątrz, co jest właściwe dla posiadacza służebności gruntowej, ale w zakresie, w którym właściciel został ograniczony w przysługującym mu prawie w interesie publicznym i na rzecz państwa. (...)

Działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, które legalnie postawił na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela przez ograniczenie przysługującego mu prawa własności, polegające na wstępie na tę nieruchomość i podejmowanie w stosunku do własnych urządzeń działań koniecznych dla zapewnienia im sprawności technicznej, jest wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych takiemu przedsiębiorcy w ustawie (art.

35 ust. 2 u.z.t.w.n. i art. 70 ust. 2 u.g.g.), albo w decyzji, dla której podstawę tworzy art. 124 ust. 6 u.g.n. Nie są to akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane przeciwko jej właścicielowi, mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, obejmującej uprawnienia do wykonywania w stosunku do nieruchomości takich działań, na które przedsiębiorcy pozwalają ustawy wywłaszczeniowe.

Ograniczony w przysługującym mu prawie własności właściciel nieruchomości na podstawie zewnętrznych cech władztwa nad jego nieruchomością manifestowanego przez przedsiębiorcę korzystającego z urządzeń przesyłowych nie może odróżnić, czy przedsiębiorcy w jego działaniach towarzyszy animus posiadania jego nieruchomości w zakresie treści służebności gruntowej (służebności przesyłu), czy też wkracza na tę nieruchomość jako wykonujący uprawnienie ustawowe.

Wykonywanie przewidzianych ustawą i decyzją administracyjną uprawnień do utrzymywania urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzej nieruchomości na podstawie tytułu prawnego mającego źródło w decyzji o charakterze wywłaszczeniowym ograniczającej prawo właściciela oraz uprawnień do dostępu do tych urządzeń w celu ich utrzymania we właściwym stanie technicznym, jest działaniem podejmowanym w tym zakresie, w którym właściciel nieruchomości został w swoim prawie trwale ograniczony.

Instytucja zasiedzenia służebności ma na celu uporządkowanie długotrwałych stosunków prawnorzeczowych i zmobilizowanie biernego właściciela do zajęcia się przedmiotem swojej własności (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10). Właścicielowi nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe umieszczone zostały bez tytułu prawnego, można po odpowiednio długim czasie korzystania w określony sposób z jego nieruchomości postawić zarzut, że pozostawał bierny wobec tych aktów, co doprowadziło do obciążenia nieruchomości służebnością gruntową. Takiego zarzutu nie można postawić właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe. Ustawowe upoważnienie przedsiębiorcy korzystającego z takich urządzeń do podejmowania w stosunku do nieruchomości, na której je zainstalował, czynności zmierzających do utrzymania ich w należyтым stanie technicznym sprawia, że właściciel nieruchomości nie mógłby się im skutecznie przeciwstawić, tamując przedsiębiorcy drogę do zasiedzenia służebności cywilnoprawnej na jego nieruchomości.

Inaczej wygasza się prawa i obowiązki mające źródło w ustawie lub akcie administracyjnym, a inaczej wynikające ze stosunku cywilnoprawnego. Skoro ustawodawca w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 30 maja 2008 r. nie zdecydował się na wygaszenie uprawnień przedsiębiorców korzystających z urządzeń przesyłowych na cudzych nieruchomościach, w związku z wydaniem decyzji administracyjnych mających podstawę w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. (art. 70 ust. 1 u.g.g. i art. 124 ust. 1 u.g.n.), to drogą wykładni nie można dokonywać konwersji tych uprawnień w uprawnienia właściwe podmiotom, które uzyskały służebność przesyłu.”

Z powyższych wywodów wynika zatem, iż gdyby w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości została wydana w oparciu o przepisy prawa decyzja, na podstawie której przedsiębiorstwo wybudowało linię elektroenergetyczną – wówczas właściciel nieruchomości byłby trwale ograniczony w swoim prawie i nie mógłby żądać wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości od przedsiębiorstwa energetycznego. Jeżeli jednak przedsiębiorstwo energetyczne wkroczyło na tę nieruchomość bez umocowania w postaci decyzji administracyjnej i wzniosło taką linię, to wówczas otwiera się droga do zasiedzenia prawa służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, oczywiście pod warunkiem, iż nieruchomość ta nie należała wówczas do Skarbu Państwa. W takim bowiem przypadku właściciel nieruchomości, stawiając na niej linię elektroenergetyczną, wykonywałby do tej nieruchomości swoje prawa właścicielskie. Wówczas jednak zbywając nieruchomość powinien był uregulować prawo do korzystania z gruntu w związku z koniecznością modernizacji i konserwacji linii.

Przedstawiona wyżej argumentacja wykazuje, iż pogląd Sądu pierwszej instancji o braku potrzeby ustalania, kiedy i na czym rzecz nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu lub służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu – w związku z podniesionym zarzutem zasiedzenia takiej służebności – jest błędny. Pomijając te ustalenia i oddalając powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości z uwagi na zasiedzenie służebności, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Nie można zgodzić się także z argumentacją Sądu pierwszej instancji co do braku legitymacji powódki do dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Powódka bowiem była legitymowana do wystąpienia z żądaniem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości z tej racji, iż od 2001 r. przysługiwało jej prawo współwłasności tej nieruchomości w udziale 1/10 na zasadach wspólności ustawowej z mężem P. K., a zatem zgodnie z art. 209 k.c. przysługiwało jej uprawnienie do występowania z roszczeniami zachowawczymi. Ponadto od roku 2009 r. powódka, jako wyłączna właścicielka działki nr (...), miała prawo do występowania ze wszelkimi roszczeniami dotyczącymi przedmiotu jej własności, w tym także – czego nie zauważył Sąd pierwszej instancji – z roszczeniami o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości we wcześniejszym okresie niż data 30.12.2009 r., tj. data zawarcia aktu notarialnego, z uwagi na zawarty w § 13 tego aktu przelew wierzytelności z tego tytułu dokonany przez rodziców powódki na jej rzecz (k. 54).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy wyjaśni wszystkie wskazane wyżej okoliczności na podstawie dowodów dotychczas zgromadzonych w sprawie i ewentualnie dowodów zgłoszonych ponadto przez strony, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej. Sąd ustali, czy rozstrzygnięcie zarzutu zasiedzenia służebności może stanowić przesłankę prejudycjalną w niniejszym postępowaniu, czy też niezbędnym będzie wszczęcie odrębnego postępowania nieprocesowego o zasiedzenie z udziałem podmiotów trzecich. W przypadku, gdyby okazało się, iż pozwanym przysługuje samodzielne, nieodpłatne uprawnienie do korzystania z tej części nieruchomości powódki – zbędne wówczas będzie przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność wysokości wynagrodzenia. Jednakże gdyby się okazało, że pozwanym nie przysługuje żaden zarzut hamujący – niezbędne będzie przeprowadzenie stosownego dowodu na okoliczność, czy wysokość wynagrodzenia żadanego przez powódkę jest zasadna.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny – uznając zarzuty naruszenia tak prawa procesowego, jak i prawa materialnego, w przeważającej mierze za zasadne – na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygając zgodnie z przepisem art. 108 § 2 k.p.c.